Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok I. Zakopane, czwartek, 4 października 1928 r. Nr. 9. i 10.

Tygodnik Zakopiański

Wydawnictwo niezależne poświęcone sprawom Zakopanego.

Cena numeru 40 groszy

Adres Redakcji i Administracji
ZAKOPANE, ul. Krupówki.
Ajencja Prasowa T. Siemianowskiego.

Prenumerata:
Kwartalnie . . . . Zł 4·—
Półrocznie . . . . „ 8·—
Roczn[ie] . . . . „ 15·—

P. T.

Podpisani członkowie Komitetu Organizacyjnego zakładają

„ZWIĄZEK PRZYJACIÓŁ ZAKOPANEGO"

spółdzielnia z ogr. odpow.

w ZAKOPANEM

Celem Związku będzie: skupienie i popieranie wszelkiego rodzaju inicjatywy i pracy obywatelskiej i społecznej ku zachowaniu i rozwojowi Zakopanego, jako uzdrowiska oraz stacji sportowej i turystycznej.

Zgodnie z powyższym celem Związek będzie miał za zadanie:

1) Propagandę Zakopanego, Tatr i Podhala zapomocą wydawania czasopism, przewodników i t. p. wydawnictw.

2) Utrzymanie biura informacyjnego i prasowego.

3) Urządzanie odczytów, wystaw, ankiet i t. p.

4) Współdziałanie z władzami państwowemi i samorządowemi.

5) Wznoszenie i utrzymywanie budowli i urządzeń użyteczności publicznej.

6) Organizowanie życia towarzyskiego, sportowego i kulturalnego w Zakopanem.

Wobec konieczności istnienia powyższego Związku i pożytku, jaki oddać on może Zakopanemu, Komitet Organizacyjny ma nadzieję, że wszyscy poprą cele i zadania Związku, przez natychmiastowe zapisywanie się na członków i wpłacanie udziałów.

Udział osoby fizycznej lub prawnej wynosi 50·— zł wpłaconych gotówką w Banku Podhalańskim (P. K. O. Nr. 404.222, Rk Zw. Przyj. Zak.) Wpisowe 2 zł przeznacza się na wydatki organizacyjne.

Rozpoczęcie działalności Związku jest uwarunkowane zebraniem początkowego kapitału udziałowego 15.000 zł.

Kapitał udziałowy, jako podstawa gospodarcza jest nienaruszalny.

Informacji udzielają wszyscy członkowie Komitetu Organizacyjnego. Tymczasowy sekretarjat mieści się w Ajencji T. Siemianowskiego (Krupówki, obok poczty).

KOMITET ORGANIZACYJNY:

Stanisław Bohusz-Zończyk	Antoni Krzyżak	Tadeusz Siemianowski
Wojciech Brzega	Dr. Antoni Kuczewski	Maksymiljan Skibiński
Józef Bulanda	Maksymiljan Linda	Mieczysław Sochacki
Józef Diehl	Józef Łukasiewicz	M. Stanowska
Janusz Domaniewski	Tadeusz Malicki	Adolf Statter
Józef Galica	Stefan Meyer	Wilhelm Stopowy
Włodzimierz Jasiński	Dr. Tadeusz Mischke	Karol Stryjeński
Marjan Jamontt	Jan Ogiński	Leopold Winnicki
Wojciech Krzeptowski	Tadeusz Piątkiewicz	Juljan Zborowski
	Stanisław Roj	Dr. Józef Żychoń

Stało się źle...

Stało się źle... stało się nieszczęście... Misterną i niezwykle delikatną robótkę snutą na kanwie porozumienia popsuto...

Popsuł ją fakt na ogół drobny, a jednak w skutki bardzo brzemienny. Fakt przymusowego rozebrania na Karczmisku domu niejakiego Króla. Dom rozebrały władze administracyjne — ale odium za rozbiórkę spadło na Towarzystwo Tatrzańskie... i to będzie trudno naprawić.

Kto sobie przypomni owo słynne na wiosnę roku 1927 zebranie właścicieli hal w Sokole, na którem podnieceni górale nie chcieli dopuścić do głosu przedstawicieli Towarzystwa Tatrzańskiego — i późniejsze starania o dojście do porozumienia, które to starania w znacznej mierze zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem — ten snadnie zrozumie, jak wielkie stało się nieszczęście.

Gdzie szukać winowajców? Górale naturalnie szukają ich wśród członków Towarzystwa Tatrzańskiego — członkowie tegoż wśród demagogów politycznych. I jedni i drudzy nie mają racji. Głównym winowajcą jest kto inny, a raczej coś innego. Winowajcą nie jest ani pojedynczy człowiek, ani zbiorowe ciało — ale wzajemny brak zaufania.

Nie tak to było przed laty, gdy kwiat naszej inteligencji, współżyjąc z ludem, umiał go prowadzić, umiał go podnosić i we wzajemnem zaufaniu wspólnie tworzyć przyszłość....

Lata wojny zerwały kontakt między ludnością napływową a góralszczyzną. Góral — widząc jak na dawnej jego ojcowiźnie wzrastają majątki innych — zaczął spoglądać z podełba i coraz to więcej oddalać się od nas. Z drugiej strony i myśmy zupełnie zaniedbali dawną wytyczną linję Chałubińskich, Gnatowskich, Baranowskich. Wymykającemu się z pod naszej opieki i z pod naszych wpływów góralowi nie podaliśmy ręki, pozwalając mu na zasklepienie się w jego małozaściankowem życiu.

I w tych warunkach wypłynęła na światło dzienne sprawa Parku Narodowego i bezwzględnej ochrony Tatr. My wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę, przeciw komu wymierzone są te ograniczenia — nie zdaje sobie jednak sprawy z tego góral, który całe wieki zasiedziały w Tatrach oddał nam je na użytek i na naszą radość w dziewiczym stanie. A przecież wysuwając projekt Parku Narodowego trzeba było wytłómaczyć odwiecznemu ich posiadaczowi, że ochrona Tatr i lasów leży w jego własnym interesie, że nie chodzi w tym wypadku o ukrócenie jego praw, a przeciwnie o ich zabezpieczenie. Bo cóż przyjdzie góralowi z hal, pastwisk, lasów, pól, kosówek, gdy je natrętna noga masowego włóczęgostwa po Tatrach zniszczy doszczętnie. Nikt nie powiedział góralowi, że chronić Tatr mają oni wspól-

nie z Towarzystwem Tatrzańskiem przeciw tłumnej i bezmyślnej inwazji niekulturalnego motłochu. Tego mu nikt nie powiedział i to było główną przyczyną wszystkich następnie nieporozumień.

Projekty Parku Narodowego i ochrony Tatr układano przy zielonych stolikach, bez zaproszenia do współudziału tych, do których tereny, o których się mówiło, należą. Zapomniano o tem, że góral to harda i ambitna sztuka, że go takie ignorowanie przez dłuższy czas wielce dotyka i obraża. Najlepszy dowód w tem, że gdy nastąpiło wreszcie otrzeźwienie i do stołu obrad zaproszono także górali, sprawa odrazu wzięła inny obrót i byłoby już wszystko w porządku, gdyby nie ostatni wypadek, który niestety znów niektóre koła chcą wykorzystać dla celów politycznych.

Przeciw temu trzeba stanowczo zapobiec. Towarzystwo Tatrzańskie, posiadające w swym składzie ludzi wszelkich przekonań i zapatrywań politycznych, powinno nie dopuścić do tego, aby między nie a góralszczyznę wkroczyli znowu politycy. Sprawę z właścicielem rozebranego domu należy załatwić jak najrychlej i naturalnie polubownie, tak, żeby jak się to mówi i wilk był syty i owca cała — a potem należy baczną uwagę zwracać na to, co i jak robić należy.

Bardzo pożądanem by było, aby Towarzystwo Tatrzańskie, które w swych szeregach liczy całe dziesiątki synów ziemi podtatrzańskiej, starało się przez nich uświadomić całą góralszczyznę, że idea Parku Narodowego nie stoi w żadnej sprzeczności z interesami ani zakopiańczyków, ani właścicieli hal. Pożądanem by było, ile że realizacja Parku Narodowego się zbliża, a projekt ustawy ma wejść niedługo pod obrady Sejmu, aby Towarzystwo Tatrzańskie wydało jaką popularną o tej sprawie broszurę i rozrzuciło ją masowo na całem Podhalu.

—:-:—

Apel do właścicieli pensjonatów.

Dowiadujemy się, że Zarząd uzdrowiska, a właściwie jego wydział sanitarny, zwrócił się przez Gremjum właśc. hoteli i pensjonatów do właścicieli tychże, o zdeklarowanie, które pensjonaty mają zamiar zobowiązać się do przyjmowania chorych, niebezpiecznych dla otoczenia. Chodzi w tym wypadku o chorych gruźlicznych.

Jak powszechnie wiadomo, ustawa nasza o zwalczaniu gruźlicy, którą uznano za chorobę epidemiczną, przewiduje bardzo surowe zarządzenia co do przyjmowania przez pensjonaty chorych i niedozwala bezwarunkowo na przyjmowanie chorych bez uprzedniego zawiadomienia o tem nadzorczych władz sanitarnych. Jeszcze w roku 1924, po wyjściu tej ustawy, ówczesny komisarz Rządu dla Gremjum rozesłał do wszystkich pensjonatów okólnik w tej sprawie. Na okólnik ten wszystkie ówczesne pensjonaty zdeklarowały, że chorych przyjmować nie będą i dopiero gdy zaczęły się ze strony ówczesnego lekarza klimatycznego sypać zarządzenia i zakazy — część właścicieli pensjonatów podniosła larum, że zamykanie pensjonatów dla chorych utrąca Zakopane, że jest nieludzkiem itd.

Tymczasem słuszności oni nie mieli — gdyż w rzeczy samej nie chodziło o to, aby przed chorymi zamknąć pensjonaty i możliwość leczenia się w Zakopanem, ale o to, aby leczenie ująć w pewien system i kontrolę.

Przypominamy ten fakt z przed czterech laty dlatego, aby teraz, kiedy ta sprawa ponownie weszła w stadjum jej uregulowania, nie było znów nieporozumień. Nie chodzi bowiem nikomu o to, aby, jak to już zaznaczyliśmy, zamknąć Zakopane dla chorych, ale o to jedynie, aby raz na zawsze sprawę leczenia ująć w pewne ramy.

Wzywamy więc wszystkich właścicieli pensjonatów, którzy u siebie chorych przyjmują, czy też mają zamiar przyjmować, aby nie taili się z tem przed władzami, ale śmiało i otwarcie się zdeklarowali, bo nie chodzi tu o żadne szykany, a przeciwnie o poparcie w tym kierunku wysiłków i prywatnej inicjatywy w niesieniu pomocy chorym.

—:-:—

Cennik mięsa.

Zarząd Uzdrowiska w Zakopanem w myśl art. 34 pkt. 8 ust. z 23 III 1922 r. o uzdrowiskach (Dz. U. Nr. 31/22 poz. 254) po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen, powołanej na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. (Dz. U. Nr. 18/26 poz. 101) ustanowił w porozumieniu ze Starostwem w Nowym Targu następujące ceny maksymalne na mięso, tłuszcze, oraz wyroby masarskie z mocą obowiązującą od dnia 24 września r. 1928:

1. za 1 kg mięsa wieprzowego 2.80 zł; 2. za 1 kg kotletów wieprzowych i polędwicy 3.60 zł; 3. za 1 kg słoniny białej i bilu, gruba 3.60 zł; 4. za 1 kg słoniny białej i bilu, cienka 3.30 zł; 5. za 1 kg sadła bez otoki 4.00 zł; 6. za 1 kg smalcu 4.00 zł; 7. za 1 kg szynki wędzonej surowej w całości 3.80 zł; 8. za 1 kg szynki gotowanej 5.60 zł; 9. za 1 kg szynki krajanej na części 6.80 zł; 10. za 1 kg szynki westfalskiej 5.00 zł; 11. za 1 kg boczku i karczku gotowanego 4.00 zł; 12. za 1 kg kiełbasy surowej 3.20 zł; 13. za 1 kg kiełbasy siekanej 3.00 zł; 14. za 1 kg kiełbasy t. zw. wiejskiej 3.60 zł; 15. za 1 kg kiełbasy polędwicowej 5.00 zł; 16. za 1 kg kiełbasy litewskiej 4.40 zł; 17. za 1 kg wędzonki surowej 3.60 zł; 18. za 1 kg wędzonki gotowanej 4.00 zł; 19. za 1 kg salcesonu 2.80 zł; 20. za 1 kg głowizny 4.00 zł; 21. za 1 kg kiszki pasztetowej 4.00 zł; 22. za 1 kg kiszki kaszanej 1.00 zł; 23. za 1 kg sardelek 3.60 zł; 24. za 1 kg kiełbasek (parówek) 4.00 zł; 25. za 1 kg mieszaniny 4.40 zł; 26. za 1 kg mięsa wołowego — tylne I kl. 2.20 zł, II kl. 2.00 zł; 27. za 1 kg mięsa wołowego — przednie I kl. 2.20 zł, II kl. 1.70 zł; 28. za 1 kg cielęciny — tylna 3.00 zł; 29. za 1 kg cielęciny — przednia 2.60 zł; 30. za 1 kg dokładek wieprzowych (wątroby, serca, nerki, płucka i td. 1.00 zł; 31. za 1 kg dokładek wołowych 1.20 zł; 32. za 1 kg dokładek cielęcych (płucka) 1.00 zł; 33. za 1 szt. móżdżku cielęcego 1.00 zł; 34. za 1 kg baraniny — tylna 2.40 zł; 35. za 1 kg baraniny — przednia 2.00 zł.

Winni żądania lub pobrania cen wyższych ulegną p. m. art. 4 i 8 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. Nr. 91/26, poz. 527) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

Cennik należy wywiesić na widocznem miejscu, w każdym sklepie sprzedającym powyższe artykuły (masarnie, wzgl. wyrąb mięsa).

Kierownik Zarządu Uzdrowiska:
w z. Piątkiewicz.

—:-:—

Cennik pieczywa.

Zarząd Uzdrowiska w Zakopanem w myśl art. 34, pkt. 8 ust. z 23 III 1922 r. o uzdrowiskach (Dz. U. Nr. 31/22, poz. 254) po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen, powołanej na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 r. (Dz. U. Nr. 18/26, poz. 101) ustanowił w porozumieniu ze Starostwem w Nowym Targu następujące ceny maksymalne chleba i bułki z mocą obowiązującą od dnia 24 września 1928 r.

1. za 1 kg chleba żytniego jasnego z 65% przemiału 62 gr; 2. za 1 kg chleba żytniego ciemnego z 85% przemiału 50 gr; 3. bułka maślana 3 dkg 6 gr; 4. bułka wodna 5 dkg 6 gr; 5. bułka kanapkowa 1.10 zł.

W sklepach spożywczych (poza piekarniami) wolno doliczać do ceny 1 kg chleba 2 grosze więcej.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegają p. m. art. 4 i 8 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. Nr. 91/26, poz. 527) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

Cennik należy wywiesić na widocznem miejscu w każdym sklepie sprzedającym powyższe artykuły.

Kierownik Zarządu Uzdrowiska:
w z. Piątkiewicz.

—:-:—

Konferencja

w sprawie międzynarodowych zawodów narciarskich F. I. S. o mistrzowstwo świata.

Prace przygotowawcze Polsk. Zw. Narc. około organizacji międzynarodowych Zawodów Narciarskich o mistrzostwo świata, mających się odbyć w Zakopanem od 5—10 lutego 1929, szybkim krokiem posuwają się naprzód.

Jednym z najważniejszych etapów tej pracy było urządzenie konferencji, jaka w niedzielę, 16 września, a o której pokrótce już pisaliśmy, obradowała na wezwanie Zarządu Głównego P. Z. N. w Zakopanem.

Niezwykle liczny udział członków konferencji (ponad 70 osób), a przedewszystkiem znaczny i żywy udział reprezentantów władz ministerjalnych, wojewódzkich i miejscowych służy za dowód, że z jednej strony władze odnoszą się z dużą ufnością do prac Związku, z drugiej zaś strony, że przygotowywana impreza interesuje ogół nader silnie i zapowiada się niezwykle zajmująco pod względem sportowym.

W konferencji zakopiańskiej wzięli udział pomiędzy innymi: reprezentant Min. Komunikacji p. Dyr. Franciszek Moskwa, Min. Spraw Zagran. p. W. Mieczysławski, Min. Spraw Wojskowych mjr. Ziętkiewicz, który reprezentował zarazem Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, jako też Państwowy Urząd Wych. Fiz. i P. W., oraz p. A. Repeczko z Min. Skarbu. Ponadto przybyli na konferencję: D-ca 21 Dyw. Piech. Górsk. w Bielsku p. gen. W. Przeździecki, reprezentant D. O. K. V. mjr. S. G. Ring, reprezentanci wojewódzkich, powiatowych i miejscowych władz administracyjnych, komunikacyjnych i wojskowych, szereg działaczy narciarskich z gen. M. Zaruskim i prof. Dr. Z. Klemensiewiczem na czele oraz liczni reprezentanci miejscowego społeczeństwa z Komisarzem Rządu płk. T. Piątkiewiczem dali dowód, że zaproszenie Polsk. Zw. Narc. odezwało się silnem echem i że sprawa organizacji Międzynarodowych Zawodów Narciarskich jest istotnie pojęta jako sprawa pierwszorzędnej doniosłości.

Obradom przewodniczył ppłk. S. G. inż. A. Bobkowski, sekretarzem był generalny sekretarz zawodów p. Stanisław Fächer.

Bogato przygotowany materjał obrad rozesłany uprzednio uczestnikom konferencji, umożliwił skrócenie obrad, tak, że konferencja mogła w szybkim czasie powołać w myśl projektu organizacyjnego Komisje wykonawcze Komitetu, na których to komisjach spoczywać ma ciężar prac przygotowawczych.

Powołano następujące Komisje: 1) Komisję Reprezentacyjną pod przewodnictwem inż. Jana Woyniewicza z siedzibą komisji w Warszawie; 2) Komisję Sportowo-Techniczną z podziałem na dwie subkomisje pod przewodnictwem płk. Monda z siedzibą subkomisji teoretycznej w Krakowie i budowlanej w Zakopanem. 3) Komisję Kwaterunkową pod przewodnictwem Komisarza Rządu płk. Piątkiewicza z siedzibą w Zakopanem. 4) Komisję Komunikacyjną pod przewodnictwem ppłk. S. G. A. Bobkowskiego z siedzibą w Warszawie, z ekspozyturą w Krakowie i delegaturami w Katowicach i Zakopanem. 5) Komisję Propagandy i Prasy pod przewodnictwem red. K. Wierzyńskiego z siedzibą w Warszawie. 6) Komisję Artystyczną pod przewodnictwem prof. inż. K. Stryjeńskiego z siedzibą w Warszawie, i 7) Komisję Skarbową pod przewodnictwem inż. A. Damskiego z siedzibą w Warszawie.

Ponadto ma być jeszcze wyznaczona przez Min. Spraw Wojsk. Komisja Biegu Wojskowego.

Nad całością prac przygotowawczych czuwać będzie t. zw. Kierownictwo Zawodów, składające się z przewodniczącego ppłk. S. G. inż. A. Bobkowskiego, dwóch jego zastępców, którymi będą prezesi Komisyj Biegu Wojskowego i Kwaterunkowej (gen. Przeździecki i płk. Piątkiewicz), sekretarza generalnego zawodów p. Fächera (kapitana sportowego) i skarbnika zawodów p. dr. Franciszka Pajerskiego.

Generalny Sekretarjat Zawodów urzęduje w Krakowie, adres jednak dla wszelkich korespondencyj: Warszawa, ul. Żórawia 23, m. 5.

Konferencja zakopiańska poza spełnieniem swego głównego zadania, jakiem było wyłonienie komisyj wykonawczych, zdołała jeszcze przedyskutować cały szereg spraw związanych bezpośrednio z zawodami i w ten sposób przyczyniła się niezmiernie do tego, że obecnie uważać można prace przygotowawcze w zakończeniu, tak, że realizacja zawodów może bez przeszkód pójść normalnym torem.

—:-:—

Co i jak pisze prasa o Zakopanem.

Nareszcie doczekał się p. Uziembło, niefortunny naprawiacz stosunków w Zakopanem, na łamach warszawskiego „Kraju“, należytej odprawy w prasie polskiej. Odprawę dał mu „Nie-Zakopianiec“ w numerze 203 z dnia 5 września krakowskiego „Naprzodu“. O artykule p. Uziembły tak autor powyższej korespondencji pisze:

„Pod koniec sierpnia — przeczytałem po raz pierwszy inkryminowany artykuł i nietylko się nie dziwię Zakopianom, ale podzielam bez zastrzeżeń ich słuszne pretensje do redakcji „Gazety Podhalańskiej“ za bezkrytyczny przedruk artykułu, z którego wieje osobliwa niechęć do Zakopanego i do tubylczej ludności“.

I dalej:

„Przechodzę do treści samego artykułu, po którego przeczytaniu odnosi się wrażenie, jakoby autor, doznawszy jakiejś ciężkiej krzywdy w Zakopanem od tubylczej ludności, dał upust swej goryczy w artykule, przesiąkniętym odrazą do wszystkiego, co trąci zakopiańszczyzną do tego stopnia, iż prawie żałuje, że „odkryto“ Zakopane, a w każdym razie jest zdania, że z Zakopanego trzeba zrezygnować raz na zawsze.“

Polemizuje dalej „Nie-Zakopianiec“ w złośliwy dość sposób z p. Uziembłą na temat zagruźliczenia Zakopanego, a przedewszystkiem ludności góralskiej i słusznie co do tego czyni zarzut inteligencji, że ona to jedynie ponosi winę tego, gdyż za opłacaną taksę klimatyczną importowała na Podhale gruźlicę. Na ustęp p. Uziembły o potrzebie zrezygnowania z Zakopanego odpowiada „Nie-Zakopianiec“ w następujący sposób:

„Wolno Szanownemu Autorowi zrezygnować z Zakopanego — może to i lepiej będzie — nie zrezygnują jednak z Zakopanego kuracjusze, którzy szukają zdrowia. „Zakopane jest już popsute“ według zdania p. Uziembły — i ja się z tem zupełnie zgadzam: „jak popsute“, ale gdzie jest źródło „popsucia“ Zakopanego — w niem samem, czy w „kulturalnych“ przybyszach?...“

Na wezwanie p. Uziembły do zniszczenia Zakopanego odpowiada, że:

„Na szczęście jednak nie leży w jego mocy zniszczenie Zakopanego i że Zakopane samo potrafi się obronić przed zbożnym zamiarem zniszczenia, choćby to się miało nie podobać p. Uziemble.“

A na apel wzywający do budowy nowych letnisk i uzdrowisk na Podhalu, Spiszu czy Orawie, odpowiada, że:

„Zakopane zostanie Zakopanem, bo ma warunki takie, jakich nie posiada żadna inna miejscowość na Podhalu, a tego zmienić nie potrafimy. Co jest złego w Zakopanem — trzeba poprawić, ale nie na modłę p. Uziembły.“

Odpowiedź „Naprzodu“ powinna nas ucieszyć, gdyż ujęcie artykułu przez „Nie-Zakopiańca“ daleko odbiega od wszystkich w roku bieżącym na łamach prasy polskiej pokazujących się artykułów, a chociaż i w nim są pewne krytyczne zwroty, to krytyczne podyktowane jedynie troską o los i przyszłość Zakopanego.

W „Gazecie Gdańskiej“ z 1 IX drukuje p. Leon Formański swoją II-gą część „Z pod Giewontu“, w której z wielką życzliwością opisuje swoje wrażenia sezonowe. Całą nieścisłością p. F. jest jego wzmianka o braku w Zakopanem jakiejkolwiek prasy miejscowej i pod tym względem p. F. staje w szeregu tych, o których z ironją pisze, że gazet nie czytają. Jak życzliwie wyraża się p. F. o Zakopanem, świadczy samo zakończenie, w którem wspominając o zakończeniu sezonu i masowym odjeździe letników, pisze, że odjeżdżają oni:

„zapewniając, że jeżeli nie zimą, to napewno w przyszłem lecie znów przybędą do cudnego Zakopanego.“

Przypuszczać należy, że pisząc te słowa, nie pisał je p. F. na wiatr i że miał po temu pewne dane — jakżeż więc wobec tego wyglądają te inne, różnych p. Uziembłów korespondencje....

W „Kurjerze Poznańskim“ nr. 393 p. ak. w feljetonie p. t. „Echa z gór naszych“, zachwycając się przyrodą tatrzańską, konstatuje, że Poznańskie coraz więcej interesuje się Tatrami i Zakopanem, „jak gdyby chciało nadrobić to, co dawniej z konieczności musiało zaniedbywać, gdy Tatry były jeszcze dla niego zamknięte kordonem granicznym“. Samo Zakopane spotkało się i u p. ak. z krytyką. Nie podobają się autorowi „Ech z gór“ kurze, powodowane ruchem samochodowym, który radzi ograniczyć do pewnych tylko ulic i dancingi, które według jego zdania zakłócają ciszę nocy. Dość to dziwnie brzmi, gdyż wszyscy wiemy, że lokale dancingowe znajdują się w centrum miasta i że w pobliżu ich niema żadnych pensjonatów, za wyjątkiem „Morskiego Oka“, w którem i tak lokują się przedewszystkiem tacy, którym dancing nie przeszkadza, choćby z tej racji, że sami w nim biorą najczynniejszy udział.

W „Przeglądzie Porannym“ (Poznań) nr. 198 znajdujemy dłuższy feljeton p. H. Majkowskiego, w którym naprzód p. M. pisze zjadliwie o zażydzeniu Zakopanego z przesadną emfazą twierdząc, że stanowią oni 8/10 gości. W dalszym ciągu utartym zwyczajem korespondentów narzeka na kurze, wyboje na ulicach i t. d. Wogóle za dużo słów, za mało treści, a przedewszystkiem humoru. Ano trudno, nie każdy — Makuszyński...

„Mój Przyjaciel“ (dla młodzieży) nr. 8 przynosi artykuł p. J. Rytewskiego p. t. „Na szczyty“, w którym autor zajmuje się głównie ruchem turystycznym i wycieczkowym. Opisuje więc „Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka“ podając ceny, które uważa za bardzo niskie, Dom turystyczny P. T. T. i t. d.

„Słowo“ radomskie w numerze 204 z dnia 6 IX drukuje feljeton o Zakopanem, pióra p. Zb. Mroczka, który robiąc przytyk na nazwy „letniej stolicy“ pisze, iż dawniej może na to miano Zakopane zasługiwało... Otóż to — stale i na różne tony słyszy się i czyta się, że Zakopane pod względem intelektualnym upada, że coraz mniej w nim ludzi nauki i sztuki... Czyżby rzeczywiście tak było? Mam wrażenie, że nie. Nie stronią przecież od niego ani literaci, ani poeci, ani artyści malarze, ani profesorowie, ani dziennikarze. Rok rocznie spotyka się ich tu, że wymienimy tylko takie nazwiska, jak profesorów uniw. Pawlikowskiego, Grabowskiego, Sinki, Kota, Romera — literatów i dziennikarzy: Hoesicka, Magnuskiego, Makuszyńskiego, Orkana, Lechonia, Hemara, Słonimskiego, Tuwima, Rytarda, Goetlów, Struga — malarzy: Axentowicza, Augustynowicza, Gałka, Terleckiego — artystów scen polskich: Frenkla, Solskiego, Dosmosławskiego, Cybulskiego, Pogorzelskiej, Ordonówny i wielu, wielu innych. Nie można więc mówić o upadku Zakopanego pod tym względem, a należy tylko zrozumieć różnicę między dawnemi a nowemi laty. Wtedy, gdy do Zakopanego zjeżdżało rocznie trzy czy cztery, względnie jak później dziesięć tysięcy osób rocznie — inne były środki lokomocji i inne, znacznie wyższe koszty przyjazdu — a tem samem i inna była tu publiczność. Przyjeżdżała rzeczywiście jedynie elita społeczeństwa polskiego. Z demokratyzacją środków lokomocji zdemokratyzowało się i Zakopane. Dziś zamiast czterech, czy pięciu tysięcy, przyjeżdża czterdzieści lub pięćdziesiąt tysięcy... a tem samem śmietanka została rozcieńczoną i stąd wrażenie, że dawniej było pod tym względem lepiej. W dalszym ciągu swej korespondencji zaczyna p. M. zwykłe na temat zakopiańskich braków utyskiwania i wypisuje naprawdę „androny“, że w Zakopanem niema ani wodociągu, ani nawet „zwykłych łazienek“. Nie chcę być złośliwym — ale podejrzewam, że p. M. należy do szeregu tych rzadko kąpiących się ludzi, skoro nic nie wie o istniejących od kilku już lat łazienkach miejskich w parku. W dalszym ciągu idą ataki na dancingi — i stwierdzenie, nie wiem, na podstawie jakich danych, że sezon letni w Zakopa-

---

Dr. Jan Czubek. (Dok.)

Początki i nazwa Zakopanego.

Zakopisko leży nad Gładką — kiedy przecie najwyklejszy rozum chłopski powinienby ich objaśnić, że ludzie wolą mieszkać niżej, w dolinie, niż na górach, i dziś jeszcze Gubałówka jest nader słabo zaludniona, gdy tymczasem na „osiedlach“ w dolinie Cichej Wody gęsto i rojno. To też Zakopisko a raczej legendę o niem trzeba już raz włożyć tam, gdzie należy, między bajki; jest to najpospolitsza etymologia ludowa, a więc fałszywa, bo oparta jedynie na przypadkowem podobieństwie brzmienia obu wyrazów: Zakopisko — Zakopane. Tylko nauka sięga w głąb i stara się dotrzeć do jądra rzeczy; fantazji prostaka wystarczy błahostka, przypadkowe podobieństwo, ażeby snuć tkankę domysłów i zmyślań: Sącz, bo woda się sączy (prawda, że się sączy, ale dawniej Sądecz, a przymiotnik jeszcze dziś sądecki); Myślenice, bo tam nic nie myślą (ba ale u Długosza i później jeszcze Myślinice, więc chyba coś wręcz przeciwnego); na Podhalu Kościelisko, bo się tam bielały kości wymordowanych przez Tatarów mieszkańców (można zaręczyć, że tam Tatarów nigdy nie było, boby z głodu wyginęli; Kościelisko podobnie, jak grodzisko, wiślisko i t. d. znaczy, że tam był dawniej kościół, co jest rzeczą wiadomą). Do takich zabawek etymologicznych należy też i Zakopisko — Zakopane; nauka musi poszukać innego objaśnienia. Przedewszystkiem miało Zakopane pierwotnie wedle wszelkiego podobieństwa dwie nazwy, jak się to zresztą często, a zwłaszcza na Podhalu trafia: Maciejowskie, później Pieniążkowice; Śreniawa — Pyzówka; Bańska — Brzoska; Zawada — Niwa. Nierzadkie i takie przykłady, że w aktach 16 i 17 wieku czytamy nazwę wsi, która z czasem zupełnie przebrzmiała, np. Nowa wioska, Babie, Jastrzębie; dziś o tych wioskach nie wiemy nic.

Oczywiście, że gdzie są dwie nazwy, tam jedna z nich jest urzędowa, nadana przez „zamek“, druga ludowa: Maciejowskie, Pyzówka i Niwa są napewne nazwy ludowe, Pieniążkowice (od Pieniążka), Śreniawa (od herbu), Zawada („przeto, iż osadom starym zawadza“, jak się wyraża lustracja z r. 1464) urzędowa. Z biegiem czasu musiała jednak nazwa zaginąć, bo dwie nazwy na jedną wieś byłyby marnotrawstwem, którego sobie język nie pozwala. Na powyższych przykładach widzimy, że nie zawsze się utrzymała nazwa urzędowa; niekiedy wziął szczeście „zamek“, niekiedy wzięli górę górale. Jakaż więc była druga nazwa Zakopanego? — Pomiędzy rolami, „które Zakopianie posiadali za danią“, wymienia Dr. Radzikowski także „Nową osadę“, o której też wspomina i na innem miejscu. Nazwa Nowa Osada nadawałaby się w sam raz dla tej pierwszej osady, którą na karczowisku założył pierwszy Gąsienica. I w samej rzeczy w spisie wsi podhalańskich, które odbierał w r. 1624 nowy starosta, Mikołaj Komorowski, czytamy między innemi także „Nową osadę“. Nie będzie więc, sądzę, zbyt śmiałem twierdzeniem, że Zakopane nazywało się pierwotnie Nowa osada. Była to zapewne nazwa urzędowa. Lud nie lubi takiej długiej nazwy: każda Wola czyto Justowska czy Radziszowska, czy jakakolwiek inna, jest dla niego poprostu Wola, a Zakopianie z komisji klimatycznej, szkoły koronkarskiej i szkoły dla przemysłu drzewnego zrobili wlot Klimatykę, Koronkarnię i Rzeźbiarnię. I nazwa Nowa osada była niewygodna, bo za długa; zastąpiła ją też wnet inna, własnego wyrobu, z którą się poraz pierwszy w r. 1630 spotykamy; tą nową, ludową nazwą — to dzisiejsze Zakopane, a raczej znowu Zákopane (á pochylone).

Skąd się wzięła ta zagadkowa nazwa? — Zagadkowa dlatego, że czasownik zakopać i imiesłów zakopany nie ma wcale á (pochylonego); gdyby więc Zakopane było zwykłym imiesłowem biernym z domyślnym rzeczownikiem miejsce lub sioło (=sioło, które jest ruskię), to owo á (pochylone) byłoby zagadką. Ale właśnie owo á (pochylone) daje nam klucz do jej rozwiązania; a bowiem pochyla się w przedrostku za wtedy, jeżeli się składa w całość z imieniem, jak to już zauważył ś. p. Lucjan Malinowski. Trzeba więc szukać owego imienia, a znajdziemy je niedaleko, gdyż wiadomo, iż miejsce, wykarczowane w lesie na polanę, nazywa się na Podhalu Kopane (=Kopaliny, rola we wsi Baczkowie nad Rabą i wieś pod Brzeskiem). Takie Kopane musiało leżeć na prawym brzegu Białego potoku, tam, gdzie uchodzi do Cichej wody, a w bezpośrednim sąsiedztwie polany, wykarczowanej przez Gąsienicę. Mówiło się

nem nie dopisał. Wspominając o Trzasce i Morskiem Oku w paru słowach, tak pisze o „Karpowiczu":

„Jeno „stary" Karpowicz, który — nawiasem mówiąc — dobrze i młodo się trzyma, zachowuje swój odrębny charakter. Dobrze, smacznie i tanio (a obficie) zjeść tam możesz. Swojsko u niego i przytulnie. Po staremu brać turystyczna tam się zbiera, stamtąd na wycieczki się wyprawia i wrażeniami dzieli. Na jednej werandzie znajdziesz tam „bergsteigery", na drugiej spokojnych letników, co to w Zakopanem „żywot człowieka poczciwego" wiodą i muzyczki słuchają. Jest też w sąsiedniej sali wieczorem dancing, ale jakże odmienny od innych dancingów." i t. d.

— same superlatywy pod adresem jubilata tegorocznego. Przy końcu swej, mimo wszystko na ogół życzliwej dla Zakopanego korespondencji, pisze p. M., że:

„Brak jednolitego planu nie posunie naprzód tego idealnie w środku Tatr położonego miejsca klimatycznego, bo sama rozbudowa miasta bez prymitywnych inwestycyj higienicznych, przy równoczesnem powiększeniu się ludności, raczej ją cofnie w kierunku zdrowotnym.

Wiadomości bieżące.

Nowy wykaz pensjonatów. Zarząd uzdrowiska zwraca się do wszystkich właścicieli hoteli i pensjonatów, aby zechcieli udzielić możliwie najdokładniejszych informacyj co do nazwy, kategorji, ilości pokojów itd. swych pensjonatów, uproszonemu o zrobienie dokładnego spisu tychże p. sekretarzowi Gremjum Beckerowi. Chodzi w tym wypadku o sporządzenie dokładnego, w celach informacyjnych i statystycznych, spisu zakopiańskich hoteli i pensjonatów.

Z syndykatu inicjatywy. Komitet wykonawczy Syndykatu inicjatywy, którego właściwy tytuł brzmieć będzie: „Związek Przyjaciół Zakopanego", zawiadamia, że statut już jest zupełnie wykończony i że nic nie stoi na przeszkodzie zwołaniu pierwszego organizacyjnego Walnego Zgromadzenia, i dlatego też wzywa wszystkich tych, którzy mają zamiar przez przystąpienie do związku służyć dobrej sprawie, aby jak najszybciej podpisali deklaracje przystąpienia. Deklaracje te podpisywać można w tymczasowym sekretarjacie Związku, który się mieści w Ajencji handlowej i prasowej p. T. Siemianowskiego przy Krupówkach obok poczty. Każda chwila jest droga, śpieszcie więc wszyscy.

więc, że Gąsienica siedzi „na polanie za Kopanem", poczęto pojmować i odczuwać z czasem jako jeden wyraz w 7 przyp. l. p., od którego przypadek 1 musiał brzmieć oczywiście Zákopane. W podobny zupełnie sposób powstała nazwa doliny Zázadniej. Pierwotnie nie miała ona nazwy; mówiono więc, że się jedzie lub idzie do doliny, położonej za Zadnicą (kopą, górą, czy turnią), aż z czasem skrócono za długą nazwę i dziś mówimy powszechnie, że do Morskiego Oka jedzie się przez Zazadnią, u miejscowego ludu Zázadnia, że dziś już obie nazwy, tak Kopane jak i Zadnia zupełnie przebrzmiały i poszły w zapomnienie, nie wypada więc wcale, że ich nie było; nazwy Zákopane i Zázadnia dostatecznie ich istnienia dowodzą. Rzecz jednak dziwna, że obok nazwy wsi Zakopane istnieje równocześnie nazwa polany „Zakopane" lub „na Zakopanem", która rychło wyszła z rąk Gąsieniców, gdyż już w r. 1651 należy do słynnego Stanisława Marszałka czyli Łętowskiego, a w r. 1663 do niejakiego Kurtka. Widać Gąsienicowie, posuwając się dalej doliną Cichej wody, nie przywiązywali większej wagi do pierwotnej polany i sprzedali ją przyśnięci potrzebą wcześnie, zatrzymując sobie tylko tę jej część, na której stał młyn, zbudowany przez Jędrzeja i Pawła Gąsieniców. W ten sposób rzecz sama przeszła w obce ręce, ale nazwa przylgnęła do młyna i do siedziby Gąsieniców i z czasem pokryła sobą i objęła całą dolinę pod Giewontem.

—:—

Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Przemysłu drzewnego. Na bież. rok szkolny wpisało się do Szkoły Przemysłu drzewnego około 120 uczniów. Z tego 40% stanowią górale, reszta rekrutuje się z całej Polski, a przeważnie z Krakowskiego i Śląska, chociaż nie brak uczniów nawet z Pomorza. Wszyscy zamiejscowi znaleźli pomieszczenie w znajdującej się przy szkole bursie. Bursa ta znajduje się pod zarządem Tow. Pom. Nauk., a prefektem jej jest bardzo czynny i ofiarny ks. kan. Pietrzak. W najbliższych dniach rozpoczną się wpisy na pięciomiesięczny kurs uzupełniający ciesielstwa, który rozpocznie się z końcem października, pod kierunkiem instruktora p. Kuruca z Bukowiny. Przy szkole znajduje się Spółdzielnia absolwentów tej szkoły pod nazwą „Watra". Zadaniem spółdzielni jest produkowanie na wielką skalę i eksport za granicę oraz w kraju wyrobów drzewnych na podstawie wzorów tejże szkoły. Spółdzielnia ta stoi w stałym kontakcie z Tow. Popierania Przem. ludowego, subwencjonowanego przez Rząd.

Usunięcie trudności w granicznym ruchu turystycznym. Zarząd Gł. P. Zw. Narc. otrzymał od Min. Rob. Publ. odpis okólnika Dyrekcji Ceł we Lwowie z dnia 13 stycznia 1928 roku L. 24.760-I-27, skierowanego do Urzędów celnych w pasie granicznym polsko-czeskosłowackim. Okólnik ten wyjaśnia organom straży celnej sposób postępowania przy zastosowaniu niektórych postanowień konwencji turystycznej, przy których zachodziły wypadki dowolnej interpretacji. W szczególności obejmuje okólnik następujące wypadki:

1) za „drogi turystyczne" należy uważać nie tylko ścieżki i drogi, oznaczone kolorowemi znakami, lecz uznać za nie wszystkie drogi, używane przez turystów i narciarzy, nawet niekoniecznie zakreślone na mapach wojskowych, wobec częstej niedokładności tych map.

2) Turyści mogą przy przekroczeniu granicy używać koni i mechanicznych środków lokomocji, jak rowerów, motocyklów i automobilów, jednakże tylko na drogach celnych, ponieważ omawiane środki lokomocji, o ile są krajowego pochodzenia i wychodzą zagranicę, muszą być w odnośnym urzędzie celnym, dla zapewnienia sobie prawa powrotnego wprowadzenia do kraju, bezwzględnie urzędowo zarejestrowane i w odpowiednie zaświadczenie zaopatrzone, o ile zaś są one pochodzenia zagranicznego, muszą być przy wejściu na tut. obszar celny poddane warunkowej odprawie celnej za złożeniem gotówkowego zabezpieczenia (kaucji), którego zwrot może nastąpić tylko w tym wypadku, o ile wywóz zagranicę warunkowo oclonych środków lokomocji nastąpi w ciągu jednego miesiąca, po tym zaś terminie zwrot zabezpieczenia zależeć będzie od Dyrekcji Ceł.

3) Wszelkie ograniczenia w przedmiocie obrotu dewizami i walutami zostały zniesione rozporz. Min. Skarbu z 2 listop. 1927, a zatem żadne utrudnienia walutowe nie mogą mieć miejsca. Obowiązują jednak nadal ograniczenia w przedmiocie wywozu zagranicę złota i srebra.

4) Ilość tytoniu, jaką wolno przywieźć bez cła z zagranicy, wynosi nadal zgodnie z tekstem objaśnienia, dodanego do legitymacyj turystycznych P. Z. N. 50 sztuk papierosów lub 30 cygar, albo 50 gramów tytoniu. Natomiast wywóz z Polski wyrobów tytoniowych polskiego Monopolu Tytoniowego nie jest zabroniony i nie podlega ze strony władz polskich żadnym ograniczeniom.

W końcu okólnik wzywa personal celny, by nie czynił turystom małostkowych trudności, ponieważ rozwój turystyki leży bez wątpienia w gospodarczym interesie Państwa.

Dar na cele P. Z. N. P. Zdzisław Bączkowski złożył w uznaniu działalności P. Z. N. do dyspozycji Zarządu Głów. kwotę 250 złotych. Zarząd Gł. postanowił przeznaczyć tę sumę na fundusz rozdawnictwa nart.

Powitanie sezonu jesiennego. W sobotę, dn. 22 września odbyła się w salach restauracji „Morskie Oko" zabawa pod wyżej zacytowanym tytułem, na rzecz celów miejscowego Koła rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum. Zabawa, którą zorganizował i poprowadził nadzwyczaj udatnie dyr. naszej elektrowni miejsk. p. inż. Kontrymowicz-Ogiński, udała się wspaniale i przeciągnęła się do samego rana, przysparzając Kołu około 800 złotych dochodu. W zabawie urozmaiconej tańcami i produkcjami stale w restauracji „Morskiego Oka" występującemi parami tanecznemi wzięła udział co najlepsza publiczność zakopiańska.

Występy w „Morskiem Oku". Ruchliwy zarząd restauracji i kawiarni, hotelu „Morskie Oko", nie ograniczając się jedynie do produkcyj stałych artystów, a to znakomitych par tanecznych, zaprasza od czasu do czasu na specjalne występy artystów zamiejscowych. I tak w niedzielę, 16 września produkował się ze swym znakomitym programem popularny i ulubiony humorysta Leon Wyrwicz, w niedzielę, 23 i we wtorek, 25 września znakomita humorystka Anda Kotschman.

Pogrzeb śp. Dra Stefana Góry. W piątek, dnia 21 września przybyły do Zakopanego pociągiem porannym zwłoki śp. dra Góry. Z dworca kolejowego przewieziono je do starego kościółka przy ul. Kościeliskiej, gdzie złożono je na katafalku, tonącym w morzu kwiecia i zieleni. Przez całe przedpołudnie stary kościółek był licznie odwiedzany przez pobożną publiczność, przyjaciół i znajomych Zmarłego, którzy w ciszy i skupieniu pomodlić się chcieli za Niego. W godzinach popołudniowych, około godz. 3-ciej, schodzić się zaczęły szkoły, organizacje, władze i publiczność, by wziąć udział w ceremonji kościelnej i odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Punktualnie o godz. 3-ciej ruszył z pod kościółka kondukt pogrzebowy. Czoło jego stanowiła młodzież szkolna, za którą postępowały niezwykle liczne delegacje z wieńcami, których było powyżej pół setki. Zwłoki odprowadzał na cmentarz w licznem towarzystwie duchowieństwa ksiądz proboszcz dziekan Tobolak. Za karawanem tonącym w powodzi wieńców postępowała rodzina, a za nią delegat Rządu p. zast. starosty nowotarskiego dr. Wnęk, zast. komisarza Rządu dla gminy ppłk. Piątkiewicz i gen. Linda — dalej członkowie Rady Przybocznej i różnych zakopiańskich instytucyj i stowarzyszeń. W czasie pogrzebu przygrywała orkiestra straży pożarnej z Nowego Targu.

Nad grobem przemawiali w imieniu Tow. opieki nad młodzieżą szkolną (którego prezesem był ś. p. Zmarły) ks. prof. Winkowski oraz imieniem Rady Przybocznej i urzędników gminy i klimatyki p. ppłk. Piątkiewicz.

Pogrzeb, w którym wzięło udział przynajmniej jakie trzy tysiące ludzi, odbył się w nadzwyczajnym porządku i w niezwykle poważnym nastroju, a przebieg jego zaświadczył jeszcze raz o poważaniu i szacunku, jakiemi cieszył się ś. p. dr. Stefan Góra.

Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o zgonie śp. dra Stefana Góry złożyły na ręce p. ppłk. Piątkiewicza, jako jego zastępcy, następujące instytucje i osoby kondolencje: Urząd Parafjalny Zakopane, Starostwo w Now. Targu, p. starosta Skalecki z Now. Targu, Powiatowa Komenda Policji Państw. w Now. Targu, Komisarjat P. P. w Zakopanem, Dyrekcja Banku Podhalańskiego w Zakopanem, Dyrekcja Gimnazjum Państw. w Zakopanem, Związek Uzdrowisk w Warszawie, Chrześc.-Spółdzielcz. Stow. mieszkaniowe Urzędn. Państw. w Zakopanem, Redakcja „Tygodnika Zakopiańskiego", Sanatorjum Nauczycieli Szk. Powsz. przez Senatora Nowaka, Związek Oficerów Rezerwy i cały szereg osób prywatnych.

Pomysłowa inicjatywa Tymczas. Zarządu Gminy. Tymczasowy Zarząd gminy zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego Okręg. Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie z propozycją i prośbą odstąpienia na własność gminie nieużytków, stanowiących dobro publiczne, a ciągnących się po obu stronach uregulowanego potoku Bystrej. Część tych nieużytków między ulicami Nowotarska a Sienkiewicza, naprzeciw gimnazjum państw. służyćby miała pod założenie, na tym obszarze, dworca samochodowego. Projektowane jest urządzenie go na skalę europejską z poczekalnią dla gości, kasami, ustępami, przechowalnią bagażową, stacjami benzynowemi itd. Myśl tę należy powitać z wielkiem zadowoleniem, gdyż urządzenie dworca samochodowego w tem miejscu przyczyniłoby się wielce do odciążenia ruchu samochodowego z śródmieścia.

Ankieta odłożona. Jak wiadomo, projektowanem było urządzenie w ciągu października b. r. międzyministerjalnej ankiety w sprawie potrzeb i przyszłości Zakopanego. Ankietę tę z powodu okresu wyborczego, jaki na ten czas przypada, postanowiono jednak odłożyć do

wiosny roku przyszłego. Bardzo dobrze się stało — bo cóż za znaczenie miałaby taka ankieta, urządzona w czasie, że się tak wyrazimy, interregnum, jakie nad Zakopanem wisi od dwóch lat. Na ankietę będzie pora dopiero wtedy, kiedy w Zakopanem zapanują normalne stosunki samorządowe i kiedy będzie można mówić nie tylko o tem, co Zakopanemu potrzebnem jest pod względem urządzeń — ale i o tem, ile i skąd na te urządzenia wziąć pieniędzy — a o tem nie można tak długo mówić, jak długo nie będzie rady gminnej i burmistrza.

Kurs regjonalny w Zakopanem. W sierpniu b. r. odbył się czwarty z rzędu wakacyjny kurs Powszechnego Uniwersytetu Regjonalnego im. St. Witkiewicza. Kurs obejmował nie tylko wykłady w sali, które odbywały się jak i lat poprzednich w Sokole, ale także liczne wycieczki w Tatry, w celu zapoznania się z różnemi przejawami i zjawiskami życia. Materjał zdobyty na wycieczkach służył jako materjał ilustracyjny do późniejszych wykładów. Zwiedzono więc pobliskie hale pasterskie, doliny, oraz wnętrze Tatr, a wreszcie Muzeum Tatrzańskie. O „życiu pasterskiem w Karpatach" wykładał prof. dr. Wł. Kubijowicz — o stosunkach geologicznych Tatr mówił prof. M. Limanowski — o florystycznych stosunkach Tatr prof. dr. M. Sokołowski — o krajobrazie Tatr i Parku Narodowym prof. dr. Walery Goetel — o stosunkach etnograficznych prof. dr. A. Fischer — o dawnem i nowem taternictwie prof. J. Gw. Pawlikowski. Cały tegoroczny kurs miał za zadanie zapoznanie słuchaczów z wszystkiemi właściwościami najbardziej na południe wysuniętego zakątka Rzeczypospolitej.

Budowa sanatorjum żydowskiego w Zakopanem. Czytamy w krakowskim „Nowym Dzienniku", że w niedługim czasie ma powstać w Zakopanem drogą składek społeczeństwa żydowskiego sanatorjum żydowskie. Kto zna solidarność tego społeczeństwa — ten już dziś może być pewnym, że realizacja tego zamierzenia niedługo nastąpi.

Ze sceny i estrady. Jakkolwiek sezon letni ma się już ku końcowi, to jednak mimo to sala hotelu „Morskie Oko" dość często bywa czynna i o dziwo nawet stosunkowo pełna. W ubiegłym tygodniu pokusiła się jeszcze raz o laury i to ze skutkiem nadzwyczajnym nasza znakomita Hanka Ordonówna, której akompanjował przy fortepianie popularny poeta M. Hemar, a na scenie sprowokowany już w czasie przedstawienia Sempoliński. Pozatem widzieliśmy „Świt, dzień i noc" Nicodemiego i rewję, wykonaną przez zespół artystów scen Qui pro Quo i Perskie Oko, a wreszcie w dniu 8 zm. uczciliśmy podniosłym Wieczorem dziewięćdziesięciolecie urodzin wielkiego poety i piewcy Tatr Adama Asnyka.

Kronika policyjna. Uspokojeni przez czas dłuższy robotnicy Kamieniołomów Tatrzańskich dali znów znać o sobie w niedzielę, dnia 2 września, wywołując na Krupówkach dość głośną i hałaśliwą awanturę. Interwencja policji skończyła się aresztowaniem paru więcej krewkich i odstawieniem ich do aresztów sądu powiatowego w Nowym Targu. Gorszy epilog miała awantura, wywołana w nocy z środy na czwartek (4 zm.) pod restauracją Morskie Oko przez dwóch braci Ziębów, stale w Zakopanem mieszkających. Awantura ta zakończyła się podstrzeleniem jednego z nich przez posterunkowego, który w własnej obronie, już po wyrwaniu mu przez awanturnika pałasza, musiał się uciec do ostatecznego środka obronnego, jakim jest broń palna. Zięba otrzymał ranę w szyję, posterunkowy wyszedł z walki z pogryzionym do kości palcem i siniakiem pod okiem. Rannego dość ciężko, ale nie niebezpiecznie dla życia, odwieziono do szpitala, skąd po wyzdrowieniu zostanie zapewne odstawiony do sądu. Tej samej nocy, nad ranem, znaleziono opodal szpitala klimatycznego zwłoki noworodka płci żeńskiej. Zwłoki zostały tam porzucone jakie dwa dni przedtem.

Zrzędzenia.

BAJ BAJU...

Źle robią Zakopanemu różne, jakżeż często zupełnie nieuzasadnione ataki na Zakopane w prasie naszej... Nieraz już na łamach „Tygodnika" rozprawialiśmy się z niemi, wykazując bądź indolencję, bądź złą wolę różnych zawodowych i przygodnych korespondentów...

Całą pociechą w tem było to, że ataki te wychodziły z pod pióra ludzi obcych Zakopanemu i niczem z niem nie związanych.

Niestety o Zakopanem podają również moc nieścisłych, a często szkodliwych dla niego wiadomości różni więcej lub mniej do tego upoważnieni i uzdolnieni miejscowi „korespondenci" i „redaktorzy"...

Do takich szkodliwych dla uzdrowiska wiadomości należy zaliczyć wszystkie „telefoniczne" czy „telegraficzne" wiadomości o różnych kradzieżach, zabójstwach, awanturach i t. p., a dalej o złej pogodzie — o rzekomo „nieudanych" sezonach, o wypadkach zasłabnięć na różne choroby epidemiczne i t. d. Niestety panowie „redaktorzy" goniący za senzacjami lubują się w tego rodzaju senzacyjkach i skwapliwie, często nawet za skwapliwie podają je do publicznej wiadomości. Takich różnych nieścisłości i złośliwości napotkaliśmy w ostatnich czasach masę — największem jednak curiosum pod tym względem była zamieszczona w całym szeregu pism notatka o wczesnej zimie w Zakopanem, w której jest mowa o tem, że „szron skuł ziemię i zważył trawy i liście na drzewach", że „w górach mgły nieprzeniknione nie pozwalają na jakiekolwiek dalsze wycieczki turystyczne."

Tymczasem wiemy dobrze wszyscy, że mimo owego „szronu" i „zważenia traw i liści" jest w Zakopanem i na całem Podtatrzu zielono jak w najpełniejszem lecie, że na ogół w górach jest jasno i przejrzyście...

Że tam jednego, czy drugiego dnia było nieco i chłodno i chmurnie — to czy dlatego trzeba już alarmować całą Polskę, że w Tatrach zima?... że nie można robić wycieczek — że szron zważył trawy i liście?...

Zaprawdę źle się bawicie panowie „redaktorzy"... Zrzęda.

Lista przybyłych od 16 do 22 września 1928.

Krüger Edward, Warszawa, Szkolna 1041.
Kublówna Zofja, Lwów, Pod Gubałówką.
Kryczyk Władysław, Gdańsk, Flora.
Lampel Marceli, Warszawa, Marilor.
Lam Mieczysław z ż., Kraków, Zorza.
Landauówna Gustawa, Łódź, Walówka.
Landau Bronisława, Warszawa, Carmen.
Lerner M., Częstochowa, Eldorado.
Leduchowiczowa Zofja, Wilno, Kalatówki.
Lewandowski Paulin z ż., Katowice, Sanato.
Lewin Leja, Białystok, Bocian.
Lewandowska Zofja, Kraków, Oksza.
Liedtke Herbert. Świecie, Odrodzenie.
Lipczyński Jan, Złotopole, Sekwana.
Linkówna Marja, Lwów, Dom zdr. Urz. Państw.
Lisowska Ewelina, Kraków, Dzidka.
Lisicka Emilja, Kraków, Baranówka.
Lockheim Marja, Łódź, Stamary.
Los Weronika, Chojczyny, Jasna.
Loesch von Joachim, Jabłonna, Sanato.
Lüdort Stefanja, Ruda Pabj., Notre Dame.
Luft Bronisław. Lwów, Kmicic.
Łuniewski Stanisław, Poznań, Wołodyjówka.
Łęcka Zofja, Piotrków, Kościelna 78.
Łozińska Marja, Lwów, Rena.
Łaszcz Józef z ż., Lubartów, Polonja.
Łozińska Janina, Kraków, Bank Polski.
Łuniewski dr. Adam, Warszawa, Polonja.
Mańkiewicz Stanisław z m., Włocławek, M. Oko.
Mass Jakób, Częstochowa, Strzecha.
Machej Paweł, Hajduki W., Bohdanówka.
Majewski Ludwik, Warszawa, Atlas.
Machlewski Jan, Kraków, Wacława.
Mayzner dr. Mojżesz z ż., Warszawa, Albion.
Makuszyński Kornel, Warszawa, Sanato.
Markiewiczówna Felicja, Poznań, Radowid.
Maślankiewicz Stanisława, Łódź, Zakątek.
Marchlewska Ewa, Kamilla.
Messing Juljusz, Warszawa, Poraj.
Metik dr. Józef, Praga, Radowid.
Meixner dr. Artur, Kraków, Radowid.
Melodysta Heszel, Warszawa, Jaśka.
Miechowska Marja, Warszawa, Maryśka.
Mikucka Iza, Krzeszowice, Stokrotka.
Miller Emiljan, Praga, Radowid.
Miłkowski Jan, Sochaczew, Lwowianka.
Minkiewicz inż. Witołd z ż., Lwów, Lwowianka.
Miczyńska Janina, Warszawa, Polonja.
Mroczkowa Sabina, Leśmierz, Orlątko.
Morschok A., Warszawa, Spyrkówka, Łukaszczyk.
Morawiec Kazimierz, Warszawa, Kościeliska 33.
Moszyński Jan, Warszawa, Świetlana.
Motykiewicz Stefanja z r., Witkiewicza, Gąsienica.
Muszkat Tadeusz, Warszawa, Radion
Musil dr. Antoni, Praga, Radowid.
Müller Piotr z r., Warszawa, Bristol.
Müller Henryk, Gdańsk, Bristol.
Młynarski Wł., Warszawa, San. Hawranka.
Nazimek Józef, Kraków, M. Oko.
Mamiot Irade, Warszawa, Przełęcz.
Nencka Alina, Boczki, M. Oko.
Neuwohner Karol, Lwów, Jurand.
Nikorowicz Zygmunt z ż., Puck, Walówka.
Niedźwiecka Genowefa, Łódź, Jasna.
Noskowiczówna Felicja, Poznań, Radowid.
Nunberg dr. Henri, Szwajcarja, M. Oko.
Nunberg Cecylja, Będzin, M. Oko.
Olszewska Walentyna, Lwów, Kresy.
Offierska Irena, Warszawa, Władysławka.
Ossowska Helena, Słonim, Pyszna.
Orawska Adela, Bielska, Stella.
Odechowska Janina, Łódź, Swoboda.
Ortwin Ostap, Lwów, Wiosna.
Olesch Wilh., Katowice, Biały Dworek.
v. Oheimb Oda, Wronin, Bristol.
Pawlak Marja, Zgierz, Jasna.
Pawluk Edward, Lwów, Wacława.
Pawlikowski W. M. z ż., Łódź, Oleńka.
Parnes Zofja, Warszawa, Wójciakówka.
Pachnecka Cezarja z c., Suwałki, Marta.
Pasińska Barbara z c., Majków, Lotos.
Pszczałkowska Stanisława, Częstochowa, Lena.
Przecławska Irena, Warszawa, Oaza.
Pełczenko Aniela, Warszawa, Złotogłów.
Peszkowska Michalina z s., Tarnów, h. Sport.
Przepecki Mieczysław z ż., Warszawa, Oaza.
Pellówna Estera, Warszawa, Świt.
Pederson Rosmus z ż., Kopenhaga, M. Oko.
Pepłowska Jadwiga, Lwów, Żychoniówka.
Piasecki Leon, Poznań, Zalesie.
Pniskierówna Róża, Łódź, Orawa.
Piechowicz Jakób z s., Kraków, Staszeczkówka.
Piotrowski Zbigniew z ż., Warszawa, Olcza 666.
Pisarek Marjan, Warszawa, Wawel.
Płotkowiakowa Helena, Chełm, Czerw. Krzyż.
Porębska Jadwiga, Gorlice, Anielówka.
Prökl Kazimerz, h. Sport.
Polakówna Janina, Lwów, Orla.
Polakiewicz Wiktor z ż., Warszawa, Albion.
Poćwiartowski Bolesław, Grudziądz, Władysławka
Potocka Eugenja, Zwierzyniec, Ukrainka.
Polakowska Zofja, Nieśwież, Kosówka.
Procner Antoni z ż., Kraków, Dziutka.
Prószyńska Janina, Warszawa, Bystre 2.
Popławski mjr. Jerzy, Lwów, Sanato.
Pułczyński inż. Franciszek, Lwów, Warszawianka.
Wyrpwiczówna Felicja, Siedlce, Wiosna.
Rastawiecki Roman, Lwów, Wierchy.
Rattler dr. Ludwik z r., Kraków, M. Oko.
Radykx Marja, Warszawa, Bank Polski.
Ratajski Kazimierz, Kalisz, Czerw. Krzyż.
Raczek v. Hans Bolko, Niemcy, Bristol.
Ramińska Zofja z siostrą, Częstochowa, Jerzewo.
Rencki dr. Juljusz, Warszawa, Dziutka.
Remiszewska Zofja, Zagorzan, Oksza.
Ringelheim Samuel, Rzeszów, Świt.
Rogojski Bronisław, Ostrów, Śnieżka.
Rosenbaum dr. Leon z ż., Warszawa, M. Oko.
Rożański Marceli, Poznań, M. Oko.
Rosiak Paweł, Łódź, Gosp. Włóczęgów.
Roubik Wacław, Praga, Radowid.
Rousen dr. Józef, Praga, Radowid.
Roszkowski Wacław, Warszawa, Versal.
Rosenharten Ragat, Kraków, Pod Blachą.
Rosenbaum inż. Józef, Buczacz, Wołodyjówka.
Rothkirsch Trach hr. Elizabeth, Jabłonna, Sanato.
Rolidarowa Pelagja, Rębin, Pod Gubałówką.
Rozbicki Inisław, Radom, Halina.
Rosmus Bodersen z ż., Kopenhaga, M. Oko.
Rubieszewska Jadwiga, Warszawa, Warszawianka.
Rubin dr. Bronisław, Tarnów, Marilor.
Rudakowska Miecz. Marja, owicz, Olesiówka.
Rupniewski Edmund, Lublin, Pyszna.
Rybicki Michał, Ostrów, Śnieżka.
Rydlewski Edmund, Bogusław, Orla.
Rybka Franciszek z c., Lwów, h. Sport.
Saszyński Jan, Opatów, Urocza.
Sare Zenon z ż., Kraków, Pod Blachą.
Sacha Stefan Józef, Wilejka, Wiktorja.
Sagański Stefan, Jaworzno, Bór.
Sędzielosz Ignacy z ż., Śląskie, Kubinówka.
Seradink Marja, Podłużne, Siemienówka.
Seidenberg Szlama z ż., Warszawa, Gierlach.
Siwkowa Alina, Kraków, Czerw. Krzyż.
Simon Paulina, N. Jork, M. Oko.
Spiegelglas Izaak, Paryż, Sanato.
Sidor Józef, Lubartów, Bagatela.
Sierosławski Wład. z br., Warszawa, Łysa Polana.
Spiess Rudolf, Katowice, Bank Polski.
Spitz v. Boberfeld Marja, Witosław, Sanato.
Sieczka St. z r., Czyżówka, Sobczakówka, Sieczka.
Spitzer dr. Tadeusz z ż., Gdańsk, Carlton.
Singerówna Giza, Kraków, Carlton.
Sockheim Maria, Łódź, Stamary.
Sojka Łucja, Częstochowa, Eldorado.
Sosińska Irena, Warszawa, Biały Domek.
Sholem Asch z r., Ameryka, Bristol.
Sobiecki Stanisław z ż., Bydgoszcz, Curuśka.
Sozańska Władysława, Kołomyja, Bank Polski.
Sokoliński Tadeusz, Lwów, Baranówka.
Sochacka Helena, Warszawa, Marylka.
Sztompkowa Marja, Ostrów, Czerw. Krzyż.
Szmagier Jadwiga, Warszawa, Bagatela.
Szpakowska Ludwika, Warszawa, Łukaszówki.
Szygun Lydja z siostrz., Lipno, Orlątko.
Szało Stefanja, Warszawa, Polanka.
Szenkler Ludwika, Poznań, Bohdanówka.
Szulbaum Betti, Zakopane, Nowot., Faulhammer.
Szafarczyk M., Kraków, Bulw. Słow., Zapotoczny.
Schayer inż. Karol, Katowice, Murań.
Schoenówna Zofja, Kraków, Dzidka.
Szczepańska Lucy z r., Kraków, Swoboda.
Szoberowa Ema, Warszawa, Wojciechowo.
Szymańska Halina, Brześć Kuj., Orlątko.
v. Schulek Welche Helmuth, Jabłonna, Sanato.
Szczurkiewiczówna Janina, Warszawa, Odrodzenie.
Schmeidler Zofja, Przemyśl, Strzecha.
Szymański Henryk, Warszawa, Szkolna 1041.
Stokłosiński dr. Franciszek, Kraków, h. Sport.
Starostecki Włodzimierz, Warszawa, Jaworzynka.
Stursa Ferdynand, Praga, Radowid.
Stasina A. z siostrą, Łódź, Wacława.

Staszecka Marja, Lwów, St. Św. Zyty.
Stefańczykówna Marja, St. św. Zyty.
Stertsch Jan, Szałas.
Stanoch dr. Adolf, Kraków, Czerw. Dwór.
Stadtmüller Jadwiga, Kraków, Lipnica.
Steller Wanda, Czerniowce, Kościuszki 2.
Stwiorek Stanisław z r., Lwów, Warszawianka.
Tarnowski Rudolf z r., Bielsko, M. Oko.
Twardowska Koronkiewicz T., Kraków, Carlton.
Trach Rothkirch hr. Elizabeth, Jabłonna, Sanato.
Telatycki Tadeusz, Kielce, Warszawianka.
Trzecieski Antoni z ż., Poznań, Poraj.
Teisseyre Kazimerz z r., Lwów, Skibówki 18.
Tropka Edmund, Warszawa, Sanato.
Trembecki Józef, N. Sącz, Bristol.
Teleżyńska Magdalena, Warszawa, Bohdanówka.
Thiebreger Ajszek, Lwów, Bristol.
Tillesowa Henryka z r., Kraków, Warszawianka.
Toporski dr. Franc. z ż., Poznań, Carlton.
Tołłoczkowa Aniela, Warszawa, Bagatela.
Tumidajska Janina, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Uliński Tadeusz, Warszawa, Słoneczna.
Cliński Witold. Warszawa, Słoneczna.
Urbańska Marja, Łódź, Dom zdr. Urz. Państw.
Wajs Leon, Łódź, Eldorado.
Wawrzynkiewicz Jadwiga, Warszawa, Sulejówka.
Walewski Wacław, Warszawa, Wersal.
Wahren Edmund, Sandomierz, Oaza.
v. Walche Schulek Hellmuth, Jabłonna, Sanato.
Wawrzyniak Jakób Jan, Katowice, Znicz.
Wassikoff Eugenja, Łódź, Władysławka.
Wallner W. Jan z ż., Bukaczowce, Kościeliska 22.
Wellner Salomon z r., Kraków, Świt.
Weberówna Leonarda z r., Lwów, Orla.
Wernik Biasia, Białystok, Świt.
Wendrowska Jadwiga z c., Skierniewice, Walówka.
Wrzesińska Anna, Łódź, Jasna.
Weidknecht Karol, Bemechówka, Czerw. Krzyż.
Weinfeld Ignac, Lwów, Bristol.
Weis Gerhard, Kr. Huta, Wierchy.
Wicherska Zofja, Sosnowiec, Przedświt.
Witmowska Helena, Siepietnica, Zakład Kórnicki.
Wierzbiński Wojciech, Wilno, Dom zdr. urz. Państ.
Wiktor dr., Poznań, Wacława.
Wiesner Franciszek, Kraków, Kubinówka.
Wiedyskiewicz Irena, Kraków, Baranówka.
Wittlinowa Zuzanna, Lwów, Carlton.
Woronkiewiczowa Halina, Przemyśl. Czerw. Krzyż.
Wroniecka Małgorzata, Poznań, Czerw. Krzyż.
Wojciechowska Wanda, Warszawa, Atlas.
Woitych Józef, Wągrowiec, Czerw. Dwór.
Włodarczyk Stanisł., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wojnicki Piotr, Katowice, Lotos.
Wolfgang Eckhardt, Jabłonna, Sanato.
Wojciechowska Katarzyna, Warszawa, Cz. Krzyż.
Wolber Marjan, Warszawa, Poraj.
Wóicicka Helena, Warszawa, Kasprusie 26.
Wojciechowska Janina, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Zawistowski L., Warszawa, Dom zdr. Urz. Państw.
Zając gen. Józef z r., Katowice, Pod Gubałówką.
Zaboklicka Janina, Grodno, Alfa.
Zweńska Marja, Warszawa, Wawel.
Zembowski inż. Stanisław, Grudziadz, Zawory.
Zerynger Adam, Warszawa, Jaśka.
Zetkin Matys, Białystok, Poraj.
Zielony Hersz, Warszawa, Mascotte.
Zielony Jeremjasz, Warszawa, Mascotte.
Zieleniewska Paula z dz., Trzebinia, Jasny Domek.
Zienkiewicz Franc., Wilno, Sanat. Hawranka.
Zollman Sabina, Kraków, Świt.
Zucker Samuel, Biała, Dworek.
Żyrkiewicz Leonard, Warszawa, Warszawianka.

INFORMATOR

ZAKOPIAŃSKI.

Władze i Urzędy:

Komisarz Rządu dla gminy i uzdrowiska, Zakopane, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski".
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Notarjat. Dr. Stefan Góra, ul. Krupówki 39.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża, ul. Chramcówki.
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański".
Starostwo — Nowy Targ. W każdy wtorek przyjmuje Starosta w Zakopanem w biurze Zarządu Uzdrowiska od godz. 11 do 2 w południe.

Adwokaci:

Aulich Dr. Stanisław, Krupówki 35, tel. 147. Dom Stilla.
Bulanda Dr. Józef, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą. Tel. 107.
Ćwikowski dr. Stanisław, b. poseł na Sejm Ustaw., Nowy Sącz, Rynek Nr. 7.
Diehl Dr. Józef, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 117, przyjmuje od 4—6 po południu.
Fass Dr. Bertold, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, Tel. 104.
Kowalski Dr. Franciszek, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Schlachet Dr. Jakób, obrońca cywilny i wojskowy, Nowy Targ, Kolejowa 6.
Wierzbicki Dr. Stanisław, ul. Krupówki 18.

Apteki:

Apteka „pod Opatrznością Boską", Mra Otmara Hordyńskiego. ul. Witkiewicza, róg Krupówek. Tel. 6.

Architekci:

Biuro archit.-budowl., rządowo upoważn. Architekci Stefan Meyer, Karol Stryjeński, Marjan Wimmer, ul. Ogrodowa.
Biuro archit. i budowl., inż. Franciszek Kopkowicz, ul. Kamienice, Tel. 157.

Banki:

Bank Podhalański Spółdzielczy, S-ka z ogr. odp., przedtem Towarzystwo Zaliczkowe, Krupówki, vis à vis poczty.

Bary, Lokale śniadańkowe.

Bar „Empire" przy sklepie kolonjalnym T. Malczewskiego, Krupówki 67.

Bielizna męska i damska, Galanterja:

Krzyżak Antoni, ul. Krupówki 30.
Tomaczewski Kamil, ul. Krupówki 39, vis a vis h. Morskie Oko.

Biuro Pośrednictwa Kupna, sprzedaży domów, will, parcel:

Kubiński Jan, Krupówki 97.
Siemianowski Tadeusz, Ajencja Prasowa i handlowa, ul. Krupówki, obok poczty.

Budowlane materjały, urządzenia domowe:

Dom Handlowy, Henryk Pelz, ul. Krupówki 20, vis a vis Trzaski, Tel. 123.
Statter M., Magazyn uniwersalny. ul. Krupówki, Tel. 112.

Dentystyczne Zakłady:

Dembiński Henryk, Krupówki, róg Witkiewicza, nad cukiernią Wdowiaka.
Kirschenbaum i Mückenbrun, ul. Kościeliska 2, dom Friesowej.
Nawrocki Włodzimierz, róg Krupówek i Kościuszki, nad Kawiarnią Tatrzańska.

Drogerje i Składy apteczne:

Płaszczyńska Helena, ul. Krupówki 71, vis à vis hotelu „Poraj".

Drzewo budowlane, drzewo opałowe.

Tartak „Zwierzyniec", Fundacji „Zakłady Kórnickie", Tel. 18, powyżej pomnika Dra Chałubińskiego.

Elektrotechniczne Zakłady Instalacyjne:

Bracia Wiesiołkowie, Krupówki 40, vis à vis „Bazaru Polskiego".
Klimczak Mikołaj, Konc. Zakład instal., sprzedaż materjałów, ładowanie akumulatorów, ul. Krupówki 69, obok Baru „Empire".

Elektrotechniczne, radjowe, rowerowe przybory i części.

L. Stotter. Krupówki 19. Tel. 65. Ładowanie akumulatorów, Bateryjki i anody stale świeże.

Fotograficzne Zakłady:

Kępińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.
H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Fotograficzne aparaty i przybory:

Larisch Feliks, ul. Krupówki na Rynek, dom Krzysiaka.

Fryzjerskie Zakłady:

Orłowska Bronisława, Zakład dla pań, Krupówki 39, vis à vis h. Morskie Oko. Tel. 42.
Zjednoczenie Fryzjerów, Zakład dla pań i panów, ul. Kościuszki róg Sienkiewicza. Przez lipiec i sierpień pracują: Jerzy Weiss i Staś z Alby z Krakowa i Roman z Bristolu z Warszawy.

Kefir:

Dorobczyński Marjan, Krupówki 71, stale na składzie kefir i miód leczniczy.

Krawcy damscy:

Winczewska Marja, Pracownia krawiecka, Pralnia chemiczna i plisownia, ul. Witkiewicza 11, willa „Marja".

Księgarnie — Materjały piśmienne:

Gebethner i Wolff, ul. Krupówki, obok poczty. Tel. 109.

Lekarze:

Karwowski Dr. Hugon, Roentgenolog, ul. Kościuszki, „Marilor", Tel. 159, godziny przyjęć 10—12 i 3—5.
Papier Dr. Szymon, chor. skórne, wener. i kosmetyka, — Lampa kwarcowa, — ul. Kościeliska 2. Tel. 149.

Łazienki:

Łazienki gminne — Ogród klimatyczny.

Łokciowe towary, Manufaktura, Konfekcja damska, dziecinna i t. d.

Birtus Stanisław, Krupówki, „Bazar Polski", vis à vis h. Morskie Oko. Tel. 34.
Mirecka Marja, ul. Krupówki, dom Fr. Trzaski.

Malarskie i lakiernicze zakłady.

Mirecki Antoni, Krupówki, dom Fr. Trzaski.

Muzea i Wystawy Sztuk Pięknych:

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.

Pamiątki z Zakopanego:

D. Beze, najstarsza w Zakopanem wytwórnia pamiątek i rzeźb z Zakopanego, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
„Renoma". Jedyny wielkopolski i chrześcijański sklep, ul. Krupówki 69.
Sklep Polski, St. Bohusz-Zończyk, Krupówki 26.
„Teoptyga", M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis à vis rest. Karpowicza.
Zubek Stanisław, Wyrób nart i pamiątek Zakop., Krupówki, vis à vis rest. Trzaski.

Pensjonaty:

„Asłanówka". Internat dla młodzieży męskiej gmin. Pensj. Marji Asłan, ul. Kościuszki.
„Biały Dom". Pensj. pod zarządem Wandy Brzezinowej, ul. Sienkiewicza.
„Bristol". Luksusowy hotel-pensjonat. Bulwary Słowackiego pod Antałówka, Tel. 15.
„Bór", ul. Jagiellońska, Pensjonat dietetyczny Drowej Józefy Kuczewskiej, pod lekarską opieką Dra Ant. Kuczewskiego.
Dom Zdrowia Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, Bulwary Słowackiego. Pensjonat I-szej kategorji.
„Konradówka". Pensjonat A. Nikorowiczowej, ul. Sienkiewicza, wjazd od ul. Chramcówki.
„Lwowianka". Pensj. I-szej kategorji. Bystre, droga do Olczy.
„Radowid". Pensj. luksusowy J. i M. Wróblewskich, ul. Sienkiewicza.
„Sanato". Pensj. luksusowy, ul. Jagiellońska na Antałówce.
Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Chramcówki. Tel. 2. Zarząd, 7 portjer.
„Warszawianka". Pensjonat I-szej kategorji, ul. Jagiellońska. Tel. 60.
„Znicz". Pensj. Marty Paryskiej. Droga Dra Piaseckiego przy ul. Jagiellońskiej.

Perfumerje:

„Palais de Paris", S. Krieser, Krupówki 74. — Skład przyborów fotograficznych.

Piekarnie:

Piekarnia Jakóba Becka, Żywczańskie. Dostarcza na życzenie do domów. Sprzedaż chleba i pieczywa w sklepach.
M. Beck, właściciel Wiktor Rotter, ul. Nowotarska 5. Tel. 138. — Piekarnia maszynowa. Dostarcza pieczywo do domów.
Daniec Władysław, Elektro-mechan. Piekarnia i ciastkarnia, ul. Kościeliska 11. Tel. 57. Filje: ul. Krupówki 35, Witkiewicza 8 i Chramcówki Dolne.

Porcelana i Szkło:

Fischler Juljan, ul. Nowotarska 4. Wszelkie roboty szklarskie.
Tomaszewski Kamil, ul. Krupówki 39, vis à vis h. Morskie Oko.

Radjo:

Zastępstwo fabryk radjowych — Point Bleu i innych. Krupówki 40.

Restauracje:

Mleczarnia Higieniczna i Restauracja, Leon Flaumhaft, ul. Krupówki 58.
Restauracja i Cukiernia Warszawska, Br. Tymiński, ul. Krupówki 73, vis à vis hotelu „Poraj".
Szczur Roman, obecnie Fr. Gąsienica-Daniel, Restauracja i wyszynk wódek, ul. Chramcówki, vis à vis San. Czerw. Krzyża.

Restauracje, Kawiarnie i Lokale rozrywkowe.

Jaszczurówka. Zdrój. Restauracja i kawiarnia. Dancing 3 razy dnia. Hotele-Pensjonaty.
St. Karpowicz i Syn. Restauracja i kawiarnia. Dancing, koncert od 12—2 w poł., od 5½ do 7½ po poł. i od 9 wieczór, ul. Krupówki. Tel. 29.
Restauracja i Kawiarnia Morskie Oko, właśc. Józef Król i Ska, ul. Krupówki. Tel. 72.
„Tatrzańska" Restauracja. Dancing. Śniadania obiady, kolacje, ul. Kościuszki 1. Tel. 133.
Trzaska Franciszek, Cukiernia, Kawiarnia i Restauracja. Dancing przez cały rok, ul. Kościuszki, róg Krupówek.

Spożywcze artykuły — Towary kolonjalne:

„Bazar Polski", dawniej Spółka handlowa. Centrala: Krupówki, dom „Bazaru Polskiego". — Filje: ul. Kościeliska i ul. Chramcówki.
Dziewoński Władysław, Chramcówki Dolne, róg Starej Polany.
Składnica Kółek Rolniczych, stow. spółdz. z ogr. odp. Centrala ul. Krupówki vis a vis poczty. Filje: ul. Nowotarska, ul. Stara Polana — telefon 38.

Tytoniowe wyroby:

Skarbowy Zakład wyrobów tytoniowych. Sprzedaż wyrobów specjalnych, ogólnej taryfy i zagranicznych, Krupówki, Hotel Wanda obok Apteki.

Ubezpieczeniowe Towarzystwa:

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń. Reprezentacja w Zakopanem, ul. Zamoyskiego, willa „Marylka".

Wędliny i mięso.

Fabryka wyrobu wędlin i sprzedaż mięsa, Józef Galica, ul. Krupówki obok kościoła. — Filje: ul. Krupówki róg Witkiewicza, ul. Kościuszki 1, ul. Chramcówki.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 łamu szerokości (80 mm), na 1 stronie 40 groszy, w tekście 30 groszy, za tekstem 20 groszy. — Adres w Informatorze Zakopiańskim 1 złoty za każdy raz.

Wydawca i Redaktor odpow.: Karol Kwaśniewski. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.